

Komisja Europejska chce kar za przestępstwa ekologiczne

07.02.2007.

07.02.2007 Bruksela (PAP) - Komisja Europejska zaproponuje wprowadzenie kar, takich jak grzywny i więzienia, za przestępstwa ekologiczne (ang. green crimes) popełniane w krajach Wspólnoty - poda w środowisku brytyjski dziennik "Financial Times".

Posunięcie Brukseli jest tłumaczone tym, że niektóre kraje członkowskie UE traktują "zielone przestępstwa" poważniej niż inne, które zezwalają na wykorzystywanie luk w prawie.

Doświadczenie pokazuje, że istniejące systemy sankcji nie są wystarczające do egzekwowania praw w zakresie ochrony środowiska - wyjaśniono w tekście, który cytuje "FT".

Według dziennika, projekt dyrektywy wymienia dziewięć przestępstw, od nielegalnego składowania śmieci po bezprawne "niszczenie lub zbieranie" chronionych roślin.

KE chce też wyznaczenia najniższej możliwej kary za najpoważniejsze z przestępstw, czyli takie, które przyczyniają się do czyjejś śmierci.

Zgodnie z dyrektywą, za poważne zanieczyszczenie albo nielegalny transport materiałów nuklearnych grozioby od dwóch do pięciu lat więzienia. W przypadku spowodowania śmierci kara wyniosłaby do 10 lat.

Unijny komisarz ds. środowiska Stawros Dimas dąży do opracowania dyrektywy po porzuceniu w sierpniu ubiegłego roku toksycznych odpadów na Wybrzeżu Kości Słoniowej, wskutek czego 10 osób zmarło, a setki zachorowały. Niebezpieczny ładunek został przetransportowany przez statek pod panamską flagą, wycarterowany podobno przez firmę holenderską. (PAP)